

KOMENTARZ

MEDAL ZAMIAST ROZMOWY O ŚWIECIE



EWA
PODGAJNA

GAZETA WYBORCZA

Dyrektor artystyczna Teatru Współczesnego w Szczecinie Anna Augustynowicz we wtorek przed południem została uhonorowana „Medalem za Zasługi dla Miasta Szczecina”, który rada miasta przyznaje „za wybitny wkład w rozwój Szczecina”.

W południe tego samego dnia reżyserka spotkała się z dziennikarzami, by porozmawiać o najnowszej premierze, którą przygotowuje w Teatrze Współczesnym - o „Ślubie” Witolda Gombrowicza.

Augustynowicz konsekwentnie podejmuje na scenie „to, co jest w świecie do myślenia” [cytat z rozmowy z Augustynowicz z okazji 250-lecia teatru publicznego w Polsce na stronie 250teatr.pl - red.]. Tekst dramatu Gombrowicza staje się dziś niesamowicie aktualnym narzędziem do rozmowy o tym, co teraz się dzieje z Polakami.

Pani reżyser bardzo cieszyła się, że pokaże „Ślub” na Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim w Radomiu. Ten sam przegląd zamknie drugie przedstawienie reżyserki: „Iwona, księżniczka Burgunda”, które Augustynowicz przygotowała ze studentami Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Interesująca kłamra.

Fajnie byłoby zobaczyć tę drugą inscenizację również w Szczecinie, ale ta moja uwaga wzbudziła na konferencji prasowej w gabinecie dyrektorki Teatru Współczesnego konsternację, bo scena nie ma funduszy na sprowadzenie spektaklu.

Decydenci zwykle poprzestają na nagradzaniu za osiągnięcia medalami, ale obecność w Szczecinie kogoś takiego jak Anna Augustynowicz powinna zobowiązywać do czegoś więcej.

W grudniu mija 25 lat od jej pierwszej premiery w mieście, które okazało się w jej życiu takie ważne. Może warto z tej okazji znaleźć w budżecie wydziału kultury pieniądze na szczeciński pokaz „Iwony” z łódzkiej Filmówki? Na dodatkowej rozmowie o świecie z jedną z najważniejszych intelektualistek w polskim teatrze zyskalibyśmy wszyscy. ●